

Jako Radny wywodzący się ze Wspólnoty Samorządowej odczytam oświadczenie wyżej wymienionej wspólnoty :

Odczytuje treść pisma:

Szanowni Państwo,

**Wspólnota Samorządowa wyraża swoje negatywne stanowisko w kwestii wysuniętej przez Radnych :**

**Ewę Pisarską (SLD),**

**Tadeusza Wawirowicza ( SLD),**

**Janusza Pasjaka ( SLD ),**

**Karola Kapuścińskiego (SLD ),**

**Lucynę Jędryczka (PiS),**

**Tadeusza Azarewicza (PiS) ,**

**Janusza Krysiaka ( NIEZALEŻNOŚĆ ),**

**Damiana Kołaczko ( NIEZLEŻNOŚĆ ),**

**propozycji podwyższenia wynagrodzenia Panu Burmistrzowi Piotrowi Petrykowskiemu z 7140 zł brutto na 10500 zł brutto miesięcznie.**

Odpowiadając na uzasadnienie, pod którym podpisała się p-cząca Klubu Pani Ewa Pisarska należy zauważyć , że :

- a) praca burmistrza nie jest normowana czasowo;
- b) korzystanie z telefonu prywatnego w celach służbowych nie ma najmniejszego uzasadnienia w sytuacji, gdy burmistrz dysponuje telefonem służbowym;
- c) brak korzystania z samochodu służbowego jest argumentem chybionym, jeśli wcześniej pan burmistrz Piotr Petrykowski zatrudnia dodatkowego pracownika na stanowisku kierowcy;
- d) niższe pobory w stosunku do pracowników Urzędu Miejskiego jest niczym innym jak aprobatą nad wyraz wysokiego wynagrodzenia jak na stosunki płacowe panujące w naszym mieście. Pan burmistrz jest również kierownikiem urzędu i może dowolnie kształtować wynagrodzenia podległych mu pracowników, tym samym może również obniżyć wynagrodzenia pracowników administracji miejskiej.

Czy powody podane przez Radnych podpisujących się pod propozycją są wystarczające do podniesienia wynagrodzenia burmistrzowi aż o 3500 zł? Pytanie, co z tego będą mieć mieszkańcy Bartoszczy, szczególnie ci pobierający za swoją pracę 1750 zł brutto miesięcznie a netto 1286 zł? Co z tego będą mieli ci mieszkańcy naszego miasta, których utrata pracy nie zmusiła jeszcze do wyjazdu z Bartoszczy? Czym konkretnym zasłużył sobie pan Piotr Petrykowski w oczach naszych bezrobotnych, przedsiębiorców, pracowników, emerytów i rencistów by podwyższać Panu Burmistrzowi pensję , która – gwoli sprawiedliwości została obniżona pod wpływem naszego programu wyborczego. Czy podwyższenie wynagrodzenia burmistrzowi pociągnie za sobą zmniejszenie obciążenia podatkowego mieszkańców? Wszystkie te pytania mają charakter retoryczny a odpowiedzi na nie są negatywne. Pan Piotr Petrykowski jest urzędującym burmistrzem od grudnia 2014 roku. Czy wynagrodzenie w wysokości 7140 zł jest naprawdę przeszkodą do tego, aby zarządzać miastem sprawnie i z korzyścią dla mieszkańców?

W ocenie Wspólnoty Samorządowej propozycja ośmiu radnych w sytuacji pogłębiającej się zapaści gospodarczej miasta i rosnącego zubożenia naszych mieszkańców jest rzeczą głęboko niemoralną. Mieszkańcy Bartoszczy wybrali w ostatnich wyborach samorządowych nowych radnych i nowego burmistrza, by ci działali na rzecz rozwiązywania wspólnych dla wszystkich mieszkańców Bartoszczy problemów, natomiast nowi radni, którzy forsują ową podwyżkę wynagrodzenia i nowy burmistrz – nie zrobiwszy do tej pory nic dla miasta, zachowują się tak, jakby zostali wybrani przez bartoszczan po to, by mogli sobie nawzajem rozwiązywać własne problemy socjalne i czerpać korzyści finansowe ? . Nasze miasto wymaga inwestycji w infrastrukturę, mieszkańców należy odciążać od zobowiązań nakładanych przez Urząd Miasta

choćby w podatkach od nieruchomości . **Mało kto wie, że część podatku, czyli około 40% od zarobionych przez bartoszczanina wynagrodzenia czy pobieranego podatku od świadczenia emerytalnego trafia do kasy miasta. I tak, osoba zarabiająca 1750 zł brutto płaci podatek w wysokości od 88 zł miesięcznie, z czego około 35 zł przekazuje do kasy miasta.** Czy wybieraliśmy nowe władze po to, by z naszych podatków nowi władarze rozwiązywali swoje osobiste problemy socjalne i materialne naszym kosztem? Nasz punkt programu, w którym postulujemy obniżenie płac urzędników Urzędu Miasta i obniżenie obciążeń podatkowych dla mieszkańców nadal jest aktualny.